

W Sejmie i w regionie

Z posłem Czesławem Mroczkim rozmawiała Monika Rozalska

Ostatnie dni to protesty Halinowa przeciwko budowie Wschodniej Obwodnicy Warszawy. Okazuje się, że mamy mazowiecką Dolinę Rospudy, w obronę której zaangażowało się coraz więcej osób i o której rozpisują się ogólnopolskie media.

- Złożyłem w tej sprawie interpelację w sejmie, którą poparło trzech innych posłów z naszego regionu, wzywającą Ministra Środowiska do zmiany decyzji. Minister narzucił przebieg obwodnicy przez Halinów. Należy podkreślić, że minister podjął tę decyzję wbrew woli mieszkańców i wbrew woli inwestora. Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad złożył wniosek o uzgodnienie przebiegu tej obwodnicy przez Wesołą. W istocie Minister uzgodnił coś, co nie było przedłożone do uzgodnienia, czyli faktycznie narzucił własne rozwiązanie, a takich uprawnień nie ma. Miałem okazję rozmawiać z Ministrem po jego spotkaniu z mieszkańcami w Halinowie i jesteśmy umówieni na spotkanie. Będę starał się go przekonać do zmiany decyzji. Mamy wspólny pogląd, że Wschodnia Obwodnica Warszawy jest konieczna, bo jest to jedna z dróg, która będzie elementem auto-

strady. W związku z tym obwodnica Warszawy nie jest tylko korzyścią dla mieszkańców Warszawy, ale to jest warunek poprawy ruchu drogowego również dla mieszkańców powiatu mińskiego. Dopóki nie będzie przejścia autostradowego przez Warszawę nie będzie znaczącej poprawy na terenie naszego powiatu. Dlatego budowa obwodnicy musi być rozstrzygnięta i nie może być kwestią która ciągle będzie przedmiotem jakichś sporów i będzie ciągnąć się latami. Trzeba wreszcie to dokończyć i zrobić to tak, jak proponuje GDDKiA. Obwodnica Warszawy musi być jak najbliżej stolicy, a nie kilkanaście kilometrów dalej, bo nie będzie pełnił swojej funkcji. W tej chwili jesteśmy na etapie ponownego rozpatrzenia sprawy, a Minister ma na to sześć miesięcy. Będę się jednak starał, by to rozstrzygnięcie nastąpiło szybciej.

Czy jednak biorąc pod uwagę ostatnie kontrowersyjne i niepopularne decyzje ministra Szyszki nie okaże się, że szybciej nastąpi zmiana ministra niż zmiana jego decyzji?

- Minister Szyszko rzeczywiście ma teraz trudną sytuację. Jej przy-

czyny nie są związane jedynie z osobą Ministra. Ministerstwo Środowiska nie jest przygotowane do podejmowania trudnych decyzji związanych z wielkimi inwestycjami drogowymi, które się w Polsce rozpoczynają. Podejmowanie tych decyzji trwa miesiącami, a nawet latami. Co gorsze jednak, to trudno zrozumieć racje, którymi kieruje się Ministerstwo Środowiska. W przypadku Rospudy i Wschodniej Obwodnicy Warszawy nie były to racje wynikające z chęci ochrony środowiska przyrodniczego. Oczywiście to Minister odpowiada za kierowanie resortem i on ponosi odpowiedzialność. Nie zbudujemy szybko autostrad przy takiej pracy Ministerstwa Środowiska.

Decyzje Ministra Środowiska wywołały również niepokój w Komisji Europejskiej, jednak autorem prawdziwego europejskiego skandalu było wystąpienie Romana Giertycha, który zaprezentował własne kontrowersyjne poglądy w imieniu rządu.

- Wystąpienie Ministra Romana Giertycha w Heidelbergu na spotkaniu ministrów edukacji państw członkowskich Unii Europejskiej

skierowane było przede wszystkim nie do tych ministrów, tylko do polskiej opinii publicznej. Minister Giertych chce się pokazać jako największy obrońca życia poczętego. Chce pokazać, że to on i jego partia LPR, a nie PiS, są rzecznikami tej sprawy. W istocie zależy mu na odebraniu części elektoratu PiS-u. Częścią tego zamierzenia jest zgłoszony przez LPR projekt zmiany Konstytucji. Halaśliwe i nie uzgodnione z Rządem RP wystąpienie Ministra Romana Giertycha w Heidelbergu nie odniesie żadnego pozytywnego skutku. Wprost przeciwnie, przyniesie szkodę zarówno w kwestii dobrego rozwiązania poruszanych przez Ministra spraw jak i Polsce.

Jest to manipulowanie przy dobrej ustawie antyaborcyjnej, która została w Polsce wypracowana. Jakie mogą być tego skutki?

- W powszechnej w zasadzie opinii mamy w Polsce dobre, stosunkowo rygorystyczne prawo antyaborcyjne. Ustanowienie tego prawa nastąpiło w wyniku kompromisu społecznego, który zakończył długie i dramatyczne spory na temat aborcji. Podważanie dzisiaj tego kompromisu to działanie nieroztropne. Rozpocznie się od nowa wielki spór o dopuszczalność aborcji. W efekcie może dojść do zmiany obowiązującego dobrego prawa w tym zakresie. Jak mówiłem wcześniej, kwestię tę wywołuje LPR nie po to, by zmienić coś na lepsze, tylko by zwiększyć swój elektorat. Szanse na zwiększenie swoich wpływów, dzięki tej sprawie, dostrzega też SLD. Rozpoczynają się polityczne harce. Dlatego Platforma Obywatelska apeluje, by nie niszczyć tego, co jest ewidentnym sukcesem naszego społeczeństwa - prawa, które przynosi dobre rezultaty.

Czy jednak oprócz niezbyt dobrych wiadomości związanych z działaniami rządu i konfliktami w koalicji są jakieś pozytywne wydarzenia ostatnich dni?

- Na szczęście takie jest życie, że oprócz spraw niedobrych są i te pozytywne. Widzę takie sprawy w wymiarze regionalnym. 12 marca burmistrz Mińska Mazowieckiego wspólnie z władzami spółki Port Lotniczy w Mińsku Mazowieckim przy pewnym moim wsparciu organizuje spotkanie na lotnisku w Janowie pokazujące możliwości otwarcia portu cywilnego. Na tym spotkaniu będą władze województwa mazowieckiego. Potwierdził swoją obecność Bogusław Kowalski - wiceminister transportu, a jednocześnie poseł z naszego okręgu i wielu innych posłów z tego okręgu. Będziemy pokazywali, że lotnisko w Mińsku jest dobrym projektem. Jest to kolejne działanie, które ma zwiększyć szanse na realizację tego pomysłu w Mińsku Mazowieckim. Jest duże poparcie wśród posłów naszego okręgu i spotkanie w obecności wiceministra transportu będzie dobrą okazją, by Mińsk w ocenie decydentów zyskał dodatkowe punkty. Mam nadzieję, że będzie to istotny krok dla osiągnięcia sukcesu. To spotkanie oczywiście niczego nie przesądza, ale będzie istotnym wydarzeniem dla zwiększenia szans Mińska na otwarcie lotniska cywilnego.

Jednym słowem jest to szansa na nadrobienie miesięcy, w których inne lotniska zdobywały poparcie.

- Mam nadzieję, że tak się stanie. Trzeba przypomnieć, że są to starania, żeby władze wojewódzkie wsparły finansowo realizację tego projektu i żeby zechcieli w przyszłości przeznaczyć środki europejskie na realizację tego zamierzenia.